

Sygn. akt I.Ca 300/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2017r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Cezary Olszewski
Sędziowie SO :	Aneta Ineza Sztukowska, Mirosław Krzysztof Derda
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2017 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. R. , P. R. prowadzących działalność gospodarczą pod firmą: Centrum (...) P. R.**

przeciwko Przedsiębiorstwu (...) Spółka z o.o. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego Przedsiębiorstwa (...) Spółka z o.o. w W. od wyroku Sądu Rejonowego w Suwałkach z dnia 4 maja 2017r. sygn. akt I C 1627/15

1. Oddala apelację.

2. Zasada od pozwanego Przedsiębiorstwa (...) Spółka z o.o. w W. na rzecz powodów J. R. , P. R. prowadzących działalność gospodarczą pod firmą: Centrum (...) P. R. kwotę 1800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego przed sądem II - giej instancji.

SSO Cezary Olszewski SSO Aneta Ineza Sztukowska SSO Mirosław Krzysztof Derda

Sygn. akt: I. Ca. 300/17

UZASADNIENIE

Powodowie: J. R. i P. R. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Centrum (...) P. R. w S. w dniu 24 czerwca 2015 roku wystąpili przeciwko Przedsiębiorstwu (...) sp. z o.o. w W. z pozwem o zapłatę na ich rzecz solidarnie kwoty 28.885,32 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 20 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie na ich rzecz solidarnie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazali, że w okresie od kwietnia do końca sierpnia 2014 roku pozwany wykonywał roboty budowlane w ramach przebudowy skrzyżowania ulic: K. – D. – S. w S.. Na skutek wykorzystywania do prac ciężkiego sprzętu budowlanego, wielokrotnie dochodziło do drgania budynków i obiektów budowlanych w bezpośrednim sąsiedztwie placu budowy, w tym budynku należącego do powodów przy ul. (...). Występujące szkody polegały na tym, że doszło do: spękania sufitów wewnątrz budynku, spękania ścian wewnętrznych, odpadających

plytek glazury, odpadających listew maskujących przy drzwiach budynku czy też spękania zewnętrznych ścian budynku. Mimo zgłoszenia szkody, powodowie nie uzyskali odszkodowania od pozwanego w ramach ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, bowiem zdarzenia tego rodzaju nie były objęte polisą, zaś pozwany nie podjął się naprawienia szkody do chwili obecnej.

Nakazem zapłaty z dnia 3 sierpnia 2015 r. wydanym w postępowaniu upominawczym Referendarz sądowy przy Sądzie Rejonowym w Suwałkach uwzględnił w całości powództwo.

Pozwany w ustawowym terminie wniósł sprzeciw do nakazu zapłaty, w którym zaskarżył go w całości i wniósł o oddalenie powództwa, wskazując, że roszczenie dochodzone przez powodów im nie przysługuje oraz że nie udowodnili jego wysokości.

W uzasadnieniu wskazał, iż rzeczywiście był wykonawcą prac wskazanych przez powodów, wykonywanych na zlecenie Miasta S.. Przy ich wykonywaniu był używany ciężki sprzęt, którego użycie mogło spowodować wibracje i spękania budynków. Prace polegające jednak na korzystaniu z walców stalowych wibracyjnych zlecono podmiotowi trzeciemu- M. Z. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...). To właśnie jego działania związane z zagęszczaniem materiału nasypowego przy użyciu walca stalowego mogły, choć nie musiały, doprowadzić do uszkodzeń opisanych pozwem. Podmiot ten był oficjalnym podwykonawcą. Zatem nie ma podstaw by przypisywać pozwanemu odpowiedzialność za zdarzenie. Ponadto powód był informowany o powyższym i otrzymał informacje o polisie OC tego wykonawcy. Na marginesie pozwany zakwestionował wartość wyliczeń z załączonego kosztorysu.

W dniu 13 stycznia 2015 roku M. Z. zgłosił interwencję uboczną po stronie pozwanej i wniósł o oddalenie powództwa w całości. Ustosunkowując się do treści pozwu wskazał, iż pomiędzy jego działaniem a szkodą powodów nie zachodzi normalny związek przyczynowy. Wykonywał on jedynie swoje prace zgodnie z zaleceniami pozwanego, nie dysponował pracami projektowymi. Wyłącznie pozwany dysponował dokumentacją techniczną i sprawował nadzór nad prowadzeniem prac. Na terenie budowy były wykonywane również inne prace, które wiązały się z wibracjami i mogły powodować szkodę w mieniu powodów.

Wyrokiem z dnia 4 maja 2017 r. wydanym w sprawie o sygn. akt: I. C. 1627/15 Sąd Rejonowy w Suwałkach zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 26.282,10 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 20 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo. Ponadto Sąd ten zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 5.362,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Suwałkach) kwotę 5.007,49 zł tytułem brakujących kosztów sądowych w sprawie.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

J. R. oraz P. R. są współwłaścicielami, w ramach wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej, nieruchomości zabudowanej położonej w S., przy ul. (...), oznaczonej numerem geodezyjnym (...) o powierzchni 0,1253ha.

P. R. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą Centrum (...) P. R.. Do środków trwałych przedsiębiorstwa należy budynek magazynowy znajdujący się przy ul. (...) w S..

W dniu 9 lipca 2013 roku pomiędzy Miastem S. (Zamawiającym) a Przedsiębiorstwem (...) sp. z o.o. w W. (Wykonawcą) została zawarta umowa o przebudowę układu komunikacyjnego w ciągu drogi wojewódzkiej nr (...) w S.- II etap. Część 2- P. skrzyżowania ulic: K.- D.- S. w S.. Zgodnie z § 4 pkt 1 do obowiązków wykonawcy należało:

- ponoszenie pełnej odpowiedzialności za stan i przestrzeganie przepisów bhp, ochronę p.poż. i dozór mienia na terenie robót, jak i za wszelkie szkody powstałe w trakcie trwania robót na terenie przyjętym od Zamawiającego lub mających związek z prowadzonymi robotami (ppkt 10),
- ponoszenie pełnej odpowiedzialności za stosowanie i bezpieczeństwo wszelkich działań prowadzonych na terenie robót i poza nimi, a związanych z wykonaniem przedmiotu umowy (ppkt 12),

- ponoszenie pełnej odpowiedzialności za szkody oraz następstwa nieszczęśliwych wypadków pracowników i osób trzecich, powstałe w związku z prowadzonymi robotami, w tym także ruchem pojazdów (ppkt 13),
- zabezpieczenie instalacji, urządzeń i obiektów na terenie robót i w jej bezpośrednim otoczeniu, przed ich zniszczeniem lub uszkodzeniem w trakcie wykonywania robót (ppkt 15),
- ponoszenie wyłącznej odpowiedzialności za wszelkie szkody będące następstwem niewykonania lub nienależytego wykonania przedmiotu umowy, które to szkody Wykonawca zobowiązuje się pokryć w pełnej wysokości (ppkt 20).

W dniu 7 marca 2014 roku Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w W. (Zlecający/Generalny Wykonawca) zawarł umowę o wykonanie robót budowlanych z Roboty (...) Ziemne (...) M. Z. (Podwykonawca), której przedmiotem było wykonanie robót rozbiórkowych, ziemnych i warstw konstrukcyjnych z kruszywa według zakresu opisanego w projekcie, (...) i przedmiarze robót- kosztorysie wykonawczym w ramach części 2 przebudowy skrzyżowania ulicy (...) - S. w S.. Zgodnie z § 1 pkt 3 umowy podwykonawca zobowiązał się do wykonania przedmiotu umowy zgodnie z dokumentacją projektową, zasadami wiedzy technicznej i sztuki budowlanej, obowiązującymi przepisami i polskimi normami (...). Zgodnie z § 3 pkt 1 ppkt 2) do obowiązku zlecającego należało zapewnienie nadzoru nad wykonywanymi pracami za pośrednictwem Kierownika Budowy.

M. Z. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) posiadał wykupioną polisę ubezpieczeniową od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A.

Prace M. Z. polegały na rozbiórce nawierzchni, która była pod spodem (powierzchni granitowej i brukowcowej) oraz na wymianie gruntów nienośnych, które tam zalegały oraz zagęszczeniu podłoża wykonanych warstw nośnych, w celu przygotowania nawierzchni pod masę bitumiczną. Do wykonywania tych prac wykorzystywano koparkę, równiarkę do profilowania podłoża, walce do zagęszczania. Nadzór nad wszystkimi tymi pracami wykonywał Kierownik Budowy w osobie P. K., który był odpowiedzialny za prowadzenie i koordynowanie robót. To on podejmował decyzje dotyczące budowy, zamykał kolejne jej etapy i przekazywał je inwestorowi. Prace nie zostały nigdy wstrzymane, nie nakazywano zmiany technologii prac. Podwykonawcy nie odchodzili od zaleceń Kierownika Budowy czy inwestora. Nie dopuszczono do posiadania Kierowników poszczególnych robót przez podwykonawców. W tym samym okresie na budowie był wykonywany szereg innych prac przez różnych podwykonawców. Wykonywane były m.in. prace pod ścieżkę rowerową i chodnik, przeprowadzono głębokie wykopy pod studnię na ok. 2,5 m. Budynek położony przy ul. (...) został odkopany na ok. 1m głębokości. W tym czasie Generalny Wykonawca dalej wykonywał swoje prace. Wykop przy budynku nie był zagęszczony, ale umożliwił powodom docieplenie fundamentów budynku.

Na skutek prac wykonywanych w ramach umowy o przebudowę ulic, budynek należący do J. R. i P. R. doznał szeregu uszkodzeń. Ruch pracujących maszyn powodował trzęsienie się budynku i w konsekwencji szkody w postaci: popękanych ścian, pęknięć zewnętrznej elewacji, gzymsów, odpadnięcia glazury w górnej łazience w budynku.

Koszt naprawy uszkodzeń spowodowanych pracami Generalnego Inwestora, przy uwzględnieniu stopnia zużycia elementów uszkodzonych, w celu odtworzenia stanu technicznego budynku na dzień szkody wyniósł 34.132,59 zł (brutto) tj. 26.282,10 zł (netto).

P. R. w maju 2014 roku informował inwestora oraz wykonawcę o wpływie prac budowlanych prowadzonych w ramach remontu skrzyżowania ul. (...) z ul. (...), na stan budynku i o awariach powstałych na skutek wywoływanych przez prace drgań. Zamawiający wystosował do powodów pismo informujące ich o uprawnieniach związanych z naprawieniem szkody. Interwencje właścicieli budynku nie spowodowały zmian w pracach, które skutkowały uszkodzeniami budynku.

Właściciele sąsiednich budynków również zgłaszali uszkodzenia powstałe na skutek budowy.

W dniu 29 sierpnia 2014 roku P. R. zgłosił (...) Towarzystwu (...), ubezpieczającemu Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w W., szkody powstałe w wyniku przeprowadzenia prac budowlanych w ramach przebudowy ulic (...), wskazując na popękania wewnętrznych i zewnętrznych ścian budynku oraz odkształcenia nawierzchni asfaltowej. W odpowiedzi na zgłoszenie ubezpieczyciel poinformował, iż zgłoszone roszczenie nie jest objęte zakresem zawartej umowy ubezpieczenia, bowiem polisa nie obejmowała odpowiedzialności cywilnej za szkody wynikłe z powolnego działania wibracji.

W dniu 14 października 2014 roku pełnomocnik działający w imieniu P. R. wezwał Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w W. do naprawienia szkody, wskazując iż nastąpiły one na skutek wykonywanych prac remontowych. W dniu 10 kwietnia 2015 roku skierował wezwanie do dobrowolnej zapłaty kwoty 35.528,94 zł, wskazując iż powyższą kwotę ustalił o załączony do wezwania kosztorys. W odpowiedzi na powyższe Wykonawca wskazał, iż przedmiotowe żądanie jest bezpodstawne.

W dniu 17 marca 2015 roku zostały odebrane w całości prace wykonane przez podwykonawcę M. Z..

Technologia przeprowadzenia prac drogowych w dużym stopniu przyczyniła się do uszkodzeń budynku J. i P. R., albowiem sposób prowadzenia prac w bliskim sąsiedztwie budynków negatywnie wpływa na konstrukcję i wywołuje szkody, szczególnie w sytuacji, gdy konstrukcja budynku nie została zaprojektowana przy uwzględnieniu możliwości ponoszenia takich obciążeń. Wpływ na przenoszenie drgań miało również podłoże, na którym znajduje się budynek. Drgania te miały wpływ dekonstrukcyjny na budynek. Na powstanie uszkodzeń nie miały wpływu prace dociepleniowe. Z uwagi na charakter prac (powiązanych ze sobą) nie można przypisać wyłącznie jednemu z podwykonawców odpowiedzialności za powstałe uszkodzenia.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo co do zasady zasługiwało na uwzględnienie. Sąd ten uznał, że powodowie doznali szkody, jaką było zniszczenie ich budynku położonego w S. przy ul. (...). Budynek ten doznał licznych pęknięć ścian, zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych, pęknięć glazury, czy też rozszczelnienia się wodomierza, i w konsekwencji zalania. Zakresu doznanej szkody nie kwestionowała żadna ze stron postępowania, stąd Sąd uznał go za udowodniony.

W oparciu o opinię biegłego z zakresu budownictwa T. S. Sąd Rejonowy ustalił, iż pozwany jako generalny wykonawca prac w dużym stopniu przyczynił się do uszkodzenia budynku powodów, co wynikało z zastosowanej technologii przeprowadzania prac drogowych oraz zakresu zleconych prac. Prace polegające na ułożeniu nawierzchni prowadzone były w bliskim sąsiedztwie budynków, co negatywnie wpływało na ich konstrukcję. Prace wykonywane w ramach zleconej inwestycji wymagały użycia ciężkiego sprzętu, w tym walców i zagęszczarek drogowych, których drgania przenoszone były przez podłoże gruntowe niespoiste i miały wpływ na konstrukcję budynku powodów. Przenoszenie drgań, nawet mimo prawidłowego zabezpieczenia budowy, skutkowało więc powstaniem szkody, przy czym pozwany nie mógł mieć świadomości o rodzaju fundamentów danego budynku i dekonstrukcyjnym charakterze drgań na konstrukcję.

Uwzględniając powyższe, Sąd Rejonowy przyjął, iż pomiędzy działaniem przedsiębiorstwa należącego do pozwanego a szkodą doznaną przez powodów zachodzi związek przyczynowo - skutkowy w rozumieniu art. 361 k.c. Prace wykonywane przez pozwanego polegające na ułożeniu nawierzchni, na skutek wykorzystywanych do tego urządzeń mechanicznych, wywoływały drgania, które następnie przenoszone przez podłoże, wpływały na konstrukcję budynku powodów. Takie ustalenie jest wystarczające do przypisania odpowiedzialności za szkodę powstałą w związku z „ruchem przedsiębiorstwa”. Odpowiedzialności tej nie wyłącza też okoliczność, że pozwany wykonując prace prawidłowo zabezpieczył teren budowy, a prace były wykonywane zgodnie z metodologią wykonywania prac budowlanych tego rodzaju oraz dokumentacją projektową, czy też fakt, że nie musiał on mieć wiedzy co do konstrukcji budynku i jego wytrzymałości. Pozwany nie wykazał, aby szkoda nastąpiła na skutek siły wyższej, wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności, co mogłoby wyłączyć jego odpowiedzialność.

Sąd Rejonowy zważył także, że spowodowanie szkody bezpośrednio przez działanie innego przedsiębiorstwa, nie oznacza, że zostaje przez to zerwany jej związek z ruchem przedsiębiorstwa. Może to jedynie oznaczać, że to inne przedsiębiorstwo jest również odpowiedzialne za szkodę. Wyłączenie odpowiedzialności Generalnego Wykonawcy może nastąpić tylko w przypadku, gdy inne przedsiębiorstwo jest osobą trzecią w rozumieniu art. 435 § 1 k.c.

Przed wszystkim Sąd Rejonowy nie przychylił się do stanowiska pozwanego, że odpowiedzialność za szkodę ponosi M. Z. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) będący podwykonawcą jako osoba trzecia, za którą nie ponosi on odpowiedzialności. Sąd ten zwrócił uwagę, że sobą odpowiedzialną za przebieg pracy był Kierownik Budowy powołany przez pozwanego, zobowiązany do prowadzenia i koordynowania robót. Podwykonawca nie został uprawniony do powołania własnego Kierownika, w zakresie wykonywanych przez siebie prac, mimo wyrażania takiej woli. Został zobligowany do podporządkowania swoich prac osobie wskazanej przez Generalnego Wykonawcę i w tym zakresie podlegał jego zaleceniom. Niemożliwe jest zatem przyjęcie, że podwykonawca był osobą trzecią, za którą nie ponosi on odpowiedzialności, skoro podlegała ona jego stałemu kierownictwu.

Nie zostało również zaaprobowane stanowisko pozwanego, że jego odpowiedzialność zostaje wyłączona lub też że nie jest on wyłącznie odpowiedzialny przez ziszczenie się przesłanek z art. 429 k.c., który uzasadnia odpowiedzialność za szkodę interwenienta ubocznego. Pozwany zlecił wykonywanie części prac przedsiębiorstwu interwenienta, które w zakresie działalności zawodowej trudni się wykonywaniem prac polegających na remoncie dróg. Ziszczenie się wskazanego wyroku nie skutkuje jednak podstawą do przypisania odpowiedzialności na podstawie art. 429 k.c. podwykonawcy M. Z.. Podstawą przypisania odpowiedzialności jest bowiem ustalenie związku przyczynowo - skutkowego bezpośrednio między zachowaniem sprawcy a szkodą. W chwili wykonywania zleconych mu prac, na terenie budowy pracowali również inni podwykonawcy, którzy do robót wykorzystywali sprzęt mechaniczny, w szczególności wykonując zagęszczenie terenu. Ponadto przy budynku powodów były wykonywane prace kanalizacyjne, w tym wykop głębokiej studni, oraz prace związane z ułożeniem chodnika i ścieżki rowerowej. Nie można zatem ustalić, że interwenient jest wyłącznie odpowiedzialny za powstanie szkody. Na niemożność poczynienia wskazanego ustalenia wskazywał również biegły w swojej opinii uzupełniającej. W jego ocenie wszystkie prace, ze względu na swój charakter i technologię przeprowadzania prac drogowych i zakres pracy wskazanych w dokumentacji projektowej oraz dzienniku budowy, przyczyniły się do uszkodzeń budynków, do czego Sąd Rejonowy się przychylił.

Wobec ustalenia, iż istnieją podstawy do przypisania odpowiedzialności pozwanego w oparciu o art. 435 k.c., a sporny okazał się między stronami zakres szkody, Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości J. D..

Zadaniem biegłego było oszacowanie wartości odtworzeniowej nakładów koniecznych do przywrócenia budynku posadowionego na nieruchomości powód do stanu sprzed szkody powstałej w wyniku prowadzenia prac remontowo-budowlanych w obrębie skrzyżowania ulic (...) - S. w S. w 2014 r. Dokonując powyższej oceny biegły oszacował wartość prac koniecznych na kwotę 34.132,59 zł brutto, czyli 26.282,10 zł netto.

Z tych względów Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów J. R. i P. R. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Centrum (...) P. R. w S. kwotę 26.282,10 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20.04.2015 roku do dnia zapłaty, oddalając tym samym roszczenie powodów w pozostałym zakresie.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku w zakresie pkt I, III i IV wniósł pozwany Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. w W.. Orzeczeniu temu zarzucił:

1) sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego – w szczególności w postaci zeznań złożonych na rozprawie przez samą stronę powodową w dniu 12 stycznia 2016 r., polegającą na przyjęciu, iż wartość szkody wyrządzonej przez pozwanego powodom przy wykonywaniu robót budowlanych wynosiła 26.282,10 zł, pomimo iż okoliczność taka nie wynika z materiału dowodowego sprawy,

2) naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz dowolne przyjęcie przez Sąd, że wartość szkody wyrządzonej przez pozwanego powodowi przy wykonywaniu robót budowlanych została prawidłowo ustalona w treści opinii biegłych sądowych i wynosiła 26.282,10 zł, pomimo iż okoliczność taka nie wynika z materiału dowodowego sprawy ocenionego w sposób kompleksowy – powodowie przed wydaniem wyroku w sprawie wykonali naprawę uszkodzeń spornego budynku, a pomimo tego nie żądali zasądzenia (zwrotu) rzeczywistych kosztów naprawy, wartość zaś szkody powodów wyliczona przez biegłych w sprawie miała – w świetle powyższej okoliczności – wyłącznie hipotetyczny charakter i pozostawała w oderwaniu od rzeczywistych kosztów dokonania naprawy,

3) naruszenie prawa materialnego w postaci art. 363 § 1 k.c. poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda odszkodowania, którego kwota przenosi wartość wyrządzonej przez pozwanego szkody, a ponadto przenosi koszty dokonania napraw.

Wskazując na powyższe, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu przed Sądem I i II instancji, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części oraz przekazanie sprawy w całości Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach za instancję odwoławczą.

W odpowiedzi na apelację, powodowie domagali się jej oddalenia oraz zasądzenia od pozwanego na ich rzecz solidarnie kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy nie popełnił zarzucanych w apelacji uchybień przy ustalaniu podstawy faktycznej, które mogłyby uzasadniać ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji Sąd odwoławczy ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji uznaje za własne, aprobując jednocześnie dokonaną przez ten Sąd ocenę prawną.

Zaznaczyć w tym miejscu należy, że skarżący w żaden sposób nie podważył poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Wprawdzie w wywiedzionym przez siebie środku odwoławczym sformułował zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., co sugerowałoby, że zmierzał on także do podważenia podstawy faktycznej wyroku, tym niemniej apelacja nie dostarcza żadnych argumentów, iż ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy była błędna. Tymczasem w orzecznictwie sądowym ugruntowane jest stanowisko, że zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wymaga wskazania, które zasady oceny dowodów zostały naruszone i w jaki sposób oraz jaki miało to wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Jedynie wykazanie istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności z doświadczeniem życiowym lub pominięcia dowodów prowadzących do odmiennych wniosków może doprowadzić do oceny naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2005 r., sygn. akt IV CK 86/05, Lex nr 187100). Przy czym za niewystarczające dla odniesienia oczekiwanego skutku uznać należy oparcie zarzutów apelacji na własnym przekonaniu strony o innej, niż przyjął sąd wadze, doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., sygn. akt II CKN 4/98). Ocena mocy i wiarygodności dowodów może być bowiem skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdy wykaże się, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, jest niepełna, itp. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 31 sierpnia 2005 r., sygn. akt I ACa 456/05, Lex nr 177026). Sąd Okręgowy uchybień takich w dokonanej przez Sąd Rejonowy ocenie dowodów się jednak nie dopatrył.

W ocenie apelującego, skoro powodowie dokonali przed wydaniem wyroku naprawy uszkodzeń budynku, to wartość odszkodowania powinna być ustalona w oparciu o rzeczywiście poniesione koszty, a nie przybierać wartości wyłącznie hipotetycznej.

Z powyższym stanowiskiem apelującego nie można się zgodzić. Stanowisko pozwanego jest bowiem sprzeczne z aprobowanym przez Sąd Okręgowy i ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego, zgodnie z którym szkoda

powstaje w chwili zdarzenia i podlega naprawieniu według zasad określonych w art. 363 § 2 k.c. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2003 r., IV CKN 387/01, LEX nr 141410, uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSPiKA 2002, nr 7-8, poz. 103 oraz orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88). Przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego nie ma w zasadzie znaczenia prawnego okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił. Mógł na przykład dokonać tylko naprawy prowizorycznej czego konsekwencją będzie konieczność ponownego naprawiania uszkodzeń po pewnym czasie. Nieistotnym jest zatem fakt, co poszkodowany uczyni z uszkodzonym budynkiem, bowiem właściciel może w ogóle jego nie naprawić, bądź też naprawić go za relatywnie niewysoką kwotę, a i tak należne mu będzie odszkodowanie w pełnej wysokości. Proces ustalania wartości szkody jest w istocie oderwany od losu budynku po dacie jej zaistnienia. Powyższa konkluzja jest tym bardziej oczywista, jeśli się weźmie pod uwagę okoliczność, iż poszkodowany nie ma obowiązku informowania pozwanego o sposobie dalszego postępowania z budynkiem.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy ustalając wysokość szkody trafnie oparł się na opinii biegłego sądowego J. D., która była miarodajna dla rozstrzygnięcia spornych okoliczności sprawy. Została ona sporządzona zgodnie z zakreślonymi тезami dowodowymi, w oparciu o wnikliwą analizę akt sprawy, załączonych akt szkodowych oraz własną wiedzę biegłego, których nie podważają okoliczności podnoszone w apelacji. Biegły ten, z uwzględnieniem stopnia zużycia budynku, oszacował wartość prac koniecznych do przywrócenia budynku powodów do stanu sprzed szkody na kwotę 26.282,10 zł. Nie można zatem podzielić zarzutów pozwanego, iż kwota ta spowodowałaby bezpodstawne wzbogacenie powodów.

Brak było nadto podstaw do ingerencji w prawidłowe rozstrzygnięcia o kosztach procesu między stronami oraz kosztach sądowych, co do których pozwany nie zgłaszał konkretnych zarzutów mogących je podważyć.

Należało zatem uznać, iż zaskarżone orzeczenie Sądu pierwszej instancji było trafne, zaś żaden z zarzutów apelacji nie był w stanie go wzruszyć.

Z tych przyczyn oddalono apelację pozwanego jako bezzasadną, w oparciu o normę art. 385 k.p.c.

Uwzględniając wynik postępowania odwoławczego, o kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto w myśl art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 z późn. zm.).

SSO Cezary Olszewski SSO Aneta Ineza Sztukowska SSO Mirosław Krzysztof Derda